

# Mateusz Mijał, Szkło i Lód

Całej prawdy nie chcę znać  
Ani pół nie trzeba mi  
Wszystko na co dziś mnie stać  
To milczenie więcej nic  
Starczy co o sobie wiem  
Ani dużo, mało też  
Skończy się tak samo źle

Dobro mija się ze złem  
Nieznajomych udać chcą  
Ale świetnie znają się  
Od zawsze przecież razem są  
Jak monety strony dwie  
Zdane na złośliwy los  
Który rzuca w górę mnie  
Spadam przebijając dno

Nie wypuszczaj mnie z rąk  
Bo rozbije się w pył  
Jestem jak puste szkło  
Pod światło nie patrz na mnie dziś  
Nie wyganiaj ze snów  
Na ten bez ciebie świat  
Miłość to kruchy lód  
Wie dobrze ten co spadł

Gdybym zawsze mówił to,  
Co do głowy przywiał wiatr  
Ale ty nie jesteś mną  
I nie liczysz w kółko strat  
Gdybym nie przeproszał cię  
Czyli tak jak nieraz ty  
Wystawiłabyś za drzwi

Dobro mija się ze złem  
Nieznajomych udać chcą  
Ale świetnie znają się  
Od zawsze przecież razem są  
Jak monety strony dwie  
Zdane na złośliwy los  
Który rzuca w górę mnie  
Spadam przebijając dno

Nie wypuszczaj mnie z rąk  
Bo rozbije się w pył  
Jestem jak puste szkło  
Pod światło nie patrz na mnie dziś  
Nie wyganiaj ze snów  
Na ten bez ciebie świat  
Miłość to kruchy lód  
Wie dobrze ten co spadł